

Stanisław Garlicki, Stefan Breyer, R. Galster

Pytania i odpowiedzi prawne

Palestra 7/9(69), 57-61

1963

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PYTANIA I ODPOWIEDZI PRAWNE

I

PYTANIE:

Jeżeli lokator uległ nieszczęśliwemu wypadkowi wskutek złej konserwacji windy osobowej, to czy roszczenie odszkodowawcze z tytułu trwałego kalectwa należy kierować do właściciela kamienicy czynszowej czy też do Przymusowego Zrzeszenia Właścicieli Nieruchomości, któremu ten dom podlega?

ODPOWIEDŹ:

Pytanie nie podaje okoliczności wypadku, w szczególności nie wiadomo, w jaki sposób zła konserwacja windy osobowej doprowadziła do wypadku.

Jeżeli rezultatem złej konserwacji windy było jej oberwanie się, to odpowiedzialność za powstałą szkodę normuje art. 151 k.z. Zgodnie z tym przepisem odpowiada za wyrządzoną szkodę posiadacz budynku. Pod mianem zaś posiadacza należy rozumieć osobę odpowiadającą wymaganiom art. 296 pr. rzecz., tj. osobę, która rzeczą faktycznie włada jak właściciel¹.

Przymusowe lokalne zrzeszenia prywatnych właścicieli nieruchomości powołane zostały do życia przez art. 20 dekretu o najmie lokali (tekst jednolity: Dz. U. z 1958 r. Nr 50, poz. 243). Powyższy przepis art. 20 dekretu o najmie lokali utracił moc — zgodnie z art. 92 pr. lokalowego (tekst jednolity: Dz. U. z 1962 r. Nr 47, poz. 227) — z datą wejścia w życie tego prawa, tj. od 12.II.1959 r. Zgodnie jednak z art. 86 pr. lok. termin i tryb likwidacji wymienionych zrzeszeń ustalił Min. Gospod. Komunalnej. Ponieważ takie ustalenie dotychczas nie nastąpiło, zrzeszenia te funkcjonują nadal. Zrzeszenia prywatnych właścicieli nieruchomości mogły obejmować w administrację poszczególne nieruchomości, jednakże nie uzyskiwały ich posiadania, gdyż nie wykonywały faktycznego władztwa nad nimi *cum animo rem sibi habendi*. Przekazanie więc budynku w administrację zrzeszenia nie pozbawiało posiadacza budynku (zwykle jego właściciela) i wobec tego za wypadek wywołany oberwaniem się windy ponosi odpowiedzialność tenże posiadacz z mocy art. 151 k.z., a więc na zasadzie ryzyka².

Nie wyłącza to odpowiedzialności na zasadzie winy osoby (lub instytucji), na której spoczywał obowiązek konserwacji windy. Jeżeli więc po stronie tej osoby taka wina zachodzi, to zgodnie z art. 137 k.z. solidarną odpowiedzialność poniesie posiadacz budynku oraz osoba obowiązana do należytej konserwacji windy.

¹ Patrz na ten temat artykuł Adama Szpunara: Odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez zawalenie się budynku, „Nowe Prawo” nr 5 z 1956 r., s. 6 i nast. oraz orzeczenie S.N. z 5.V.1946 r. C II 90/46 — ZO zesz. 2 z 1947 r., poz. 23.

² Patrz Stanisław Garlicki: Odpowiedzialność cywilna za nieszczęśliwe wypadki. Wyd. Prawn. 1959, str. 192 i nast.

Gdyby wypadek został spowodowany nie oberwaniem się windy, lecz inną przyczyną wynikającą z braku jej konserwacji, to odpowiedzialność normuje wówczas art. 134 k.z. i poniesie ją ten, komu w zależności od okoliczności można będzie przypisać winę.

S. GARLICKI

II

PYTANIE:

Czy umowa odstąpienia udziału w budynkach, dokonana w formie prywatnej przez współspadkobierców, z mocy art. 167 § 2 pr. spadk. wiąże strony i czy można ją uważać za „wzajemne rozszczenie” uczestników działu z tytułu wspólnego posiadania, o których mowa w art. 151 § 1 dekr. o post. spadk.?

ODPOWIEDŹ:

Stan faktyczny, na gruncie którego powstało to zagadnienie, był następujący:

Spadkobiercy gospodarstwa rolnego dokonali faktycznego podziału spadku, przy czym każdy z nich otrzymał w posiadanie działkę gruntu. Spadkobierca, któremu przypadła w udziale działka siedliskowa, zawarł z niektórymi współspadkobiercami — celem uniknięcia w przyszłości trudnych rozliczeń z tytułu nakładów — prywatne umowy, na mocy których spłacił ich z udziałów w budynkach.

W toku przeprowadzania działów sądowych powstało zagadnienie ważności tego rodzaju umów ze względu na to, że umowy te zostały zawarte przed 10 laty, a obecny szacunek wobec zwwyżki cen materiałów budowlanych nie odpowiada cenom zapłaconym wtedy. Z jednej więc strony chodzi o rozstrzygnięcie ważności umowy z punktu widzenia art. 167 § 2 pr. spadk., z drugiej zaś — w razie odpowiedzi pozytywnej — chodzi o to, jak się będzie przedstawiać kwestia ewentualnych dopłat wobec zmiany cen materiałów budowlanych.

Odstąpienie odpłatne udziału w budynku siedliskowym w związku z nieformalnym podziałem gospodarstwa spadkowego, czyli — mówiąc popularnie — „spłacenie współwłaściciela z budynków”, nie podpada w ogóle pod pojęcie zbycia spadku czy udziału w spadku. Można by to raczej podciągnąć pod pojęcie zbycia udziału w przedmiocie spadkowym, o czym mowa w art. 58 pr. spadk. Rozporządzenie takie dokonane przed działem spadku byłoby bezskuteczne o tyle, o ileby naruszało uprawnienia pozostałych współspadkobierców. Jednakże ten aspekt w sprawie nie występuje, skoro z podanego w pytaniu stanu faktycznego wynika, że spłacającym jest współspadkobierca, któremu ma przypaść działka siedliskowa.

Budynki są częścią składową gruntu i nie mogą być w myśl art. 7 pr. rz. przedmiotem odrębnych praw rzeczowych. Nie znaczy to, że nie mogą one być przedmiotem ważnych i skutecznych umów obligacyjnych stwarzających zobowią-

zania. Budynek można np. sprzedać na rozbiórkę albo z zamiarem przeniesienia go na inny grunt itp., przy czym własność materiału budowlanego przechodzi na nabywcę po oddzieleniu go od gruntu, zgodnie z umową. Takie umowy nie wymagają żadnej formy szczególnej.

Czynność, o której mowa w pytaniu, jest podobna. Współwłaściciel budynku zrzeka się odpłatnie roszczenia z tytułu należnej mu części we wspólnym budynku. Jak to ma być zrealizowane, to już jest sprawa dalsza. Może np. współwłaściciel nabyć od pozostałych współwłaścicieli wszystkie ich „udziały” w budynkach (podobnie jak osoba trzecia), a następnie budynek rozebrać czy przenieść na inny grunt. Czynność ta jest prawnie skuteczna z chwilą zawarcia umowy i sąd przeprowadzający działy nie powinien przejść nad nią do porządku dziennego. Jeżeli budynki w ten sposób zostały przez jednego ze spadkobierców „wykupione”, to wówczas nie widać wielkiej różnicy z sytuacją, gdy spadkobierca sam wybuduje na wspólnym gruncie własny budynek (abstrahując oczywiście od sprawy stosowania art. 73 § 2 pr. rz.). Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 14.III.1959 r. 1 CR 1249/58 (OSN z 1960 r. poz. 51) wyraził pogląd, że budowle w zasadzie stanowią część składową gruntu, ale nakłady poniesione na wybudowanie domu podlegają uwzględnieniu w postępowaniu działowym z mocy art. 151 post. spadk. Należy je niewątpliwie brać pod uwagę przy zasądzaniu na rzecz uczestników działu różnych sum z tytułu wzajemnych rozliczeń, przy wyrównywaniu przysporzeń, ustalaniu zachowków itd.

Aczkolwiek art. 151 § 1 post. spadk. takich transakcji między współspadkobiercami, jaka miała miejsce w omawianym wypadku, bezpośrednio nie wymienia, osobiście reprezentuję pogląd, że powinny one być zgłaszane w postępowaniu spadkowym i w miarę możliwości rozstrzygane, ponieważ jest zasadą postępowania działowego, że wszelkie rozliczenia między współspadkobiercami dotyczące majątku spadkowego powinny być załatwione w tym postępowaniu, tak że dochodzenie tego rodzaju roszczeń (nie zgłoszonych w tym postępowaniu) dopiero później, mianowicie już po jego zakończeniu — byłoby, zgodnie z art. 151 § 2 post. spadk., niedopuszczalne.

W jaki sposób wysokość tego rodzaju roszczenia ma być ustalana?

Zdaniem moim rozliczenia z tego tytułu powinny być przeprowadzane między spadkobiercami, podobnie jak to ma miejsce przy zaliczaniu przysporzeń (art. 65 § 2 pr. spadk.), tzn. że bierze się pod uwagę stan przysporzenia w chwili jego dokonania, a wartość w chwili przeprowadzania wyrównania. Ponieważ chodzi o wypłatę pieniężną, należy podkreślić, że w danym wypadku nie mają żadnego zastosowania przepisy dekretu o nominalizmie z 27.VII.1949 r. (Dz. U Nr 45, poz. 332). Darowizna bowiem czy przysporzenie, podobnie jak i zbycie udziału w budynkach, nie oznacza zaciągnięcia zobowiązania. Mogą wprawdzie przy tej sposobności powstawać zobowiązania, np. z tytułu spłat czy części ceny sprzedaży, które podlegają dekretowi o nominalizmie, ale sama darowizna gruntu czy pieniędzy, jak również wymieniona wyżej sprzedaż są od razu realizowane. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 27.I.1960 r. 3 CR 916/59 (OSP i KA z 1960 r., poz. 256) wyraźnie podkreślił, że problem nominalizmu nie wchodzi w rachubę przy aktualizowaniu wartości spadku w związku z obliczaniem zachowku w myśl art. 160 § 1 pr. spadk. O tym, że praktyka sądowa — jeśli chodzi o zaliczenie przysporzeń pieniężnych w sprawach działowych — nie powinna stosować dekretu

o nominalizmie, piszą m. j. H. Lipiec i M. Gintowt w „Analizie orzecznictwa sądów” na tle powyższego dekretu (BMS nr 1/63, str. 17 i nast.).

W praktyce w podobnych wypadkach ustala się wartość przysporzeń według miernika najbliższego związanego z rodzajem majątku spadkowego i środowiskiem spadkobierców. Miernikiem takim jest najczęściej odpowiednia równowartość gruntu, który spadkobierca za otrzymane od spadkodawcy w drodze darowizny (przysporzenia) pieniądze nabył lub mógł nabyć w dacie otrzymania pieniędzy. Równie dobrym miernikiem jest także równowartość materiału budowlanego według tego, co współspadkobierca za otrzymane tytułem spłaty z budynków pieniądze mógł nabyć w dacie jej otrzymania oraz jaka byłaby wartość tych materiałów w dacie dokonywania rozliczeń działowych. Podobnie jak przy instytucji wyrównania przysporzeń, chodzi w zasadzie o przywrócenie równości między dziećmi, z których jedno już za życia spadkodawcy otrzymało pewne przysporzenie, (por. J. Gwiazdomorski: Zarys prawa spadkowego, Warszawa 1961, str. 140), tak samo w omawianym wypadku chodzi o przywrócenie czy utrzymanie równości między spadkobiercami zgodnie z wymaganiami słuszności. Nie widać żadnych racji, żeby spadkobierca, który został już przed 10 laty spłacony, nie ponosząc przy tym żadnego uszczerbku (zwłaszcza że spłata nastąpiła w drodze dobrowolnej umowy), miał jeszcze raz otrzymywać dopłatę z powodu zmiany wartości materiałów stanowiących przedmiot zbycia.

Dlatego też sądzę, że otrzymana przez współspadkobiercę wartość za zbycie udziału w materiale budowlanym powinna być w postępowaniu działowym uwzględniona w wysokości obecnej wartości tych materiałów w dacie dokonywania działu oraz według tego miernika na korzyść spadkobiercy, który dokonał spłaty.

Należy dodać, że omawiana praktyka w stosunkach wiejskich jest dość częsta, nie ma zaś powodu, aby orzecznictwo sądowe miało jej przeciwdziałać, gdyż praktyka taka odpowiada założeniom obecnej polityki agrarnej, która sprzeciwia się wkładaniu na obejmującego spadek obciążeń kosztem inwestycji gospodarczych.

STEFAN BREYER

III

PYTANIE:

Czy przy ustalaniu podstawy obliczenia podatku od wynagrodzeń dla adwokatów - członków zespołu adwokackiego uwzględnia się koszty administracyjne zespołu, potrącane członkom zespołu na podstawie § 28 ust. 2 rozporządzenia w sprawie zespołów adwokackich?

ODPOWIEDŹ:

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 kwietnia 1961 r. w sprawie wynagrodzenia adwokatów za wykonywanie czynności zawodowych (Dz. U. Nr 24, poz. 118) przewiduje, że — niezależnie od właściwego wynagrodzenia adwokata

za wykonywanie czynności zawodowych — zespoły adwokackie pobierają od klientów tytułem zwrotu kosztów administracyjnych zespołu ryczałt w wysokości 20% ustalonego wynagrodzenia, przy czym 1/4 tego ryczałtu przekazują Naczelnaj Radzie Adwokackiej na Centralny Fundusz Szkolenia Aplikantów Adwokackich.

Natomiast przepis § 28 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 31 marca 1958 r. w sprawie zespołów adwokackich (Dz. U. Nr 22, poz. 95) stanowi, że koszty administracyjne zespołu pokrywa się z przeznaczonej na ten cel części wpłat klientów (tzw. ryczałt na ogólne koszty własne zespołu), przy czym „o ile ryczałt na ogólne koszty własne zespołu nie został wprowadzony albo wpłaty z tego tytułu nie są wystarczające, koszty administracyjne zespołu potrąca się w ustalonym stosunku procentowym z wpłaconego do kasy zespołu wynagrodzenia za czynności zawodowe członka zespołu”.

Na tle powyższych przepisów prawnych powstała w jednym z zespołów adwokackich wątpliwość, czy przy ustalaniu dla poszczególnych adwokatów-członków zespołu podstawy obliczenia podatku od wynagrodzeń uwzględnia się także tę część kosztów administracyjnych zespołu, która została potrącona z wynagrodzenia za czynności zawodowe członka zespołu, skoro według przepisów podatkowych wynagrodzenie to stanowi podstawę opodatkowania.

Otóż w myśl przepisu § 2 ust. 1 zarządzenia Ministra Finansów z dnia 8 czerwca 1960 r. w sprawie określenia niektórych przychodów podlegających opodatkowaniu według przepisów o podatku od wynagrodzeń oraz podlegających opodatkowaniu według przepisów o podatku obrotowym (Mon. Pol. Nr 52, poz. 250) — podstawę opodatkowania przychodów za świadczenia usług adwokatów-członków zespołów adwokackich z tytułu kierownictwa tych zespołów oraz uczestnictwa w nich stanowi suma wynagrodzeń otrzymanych w okresie miesiąca. W myśl zaś przepisu § 21 ust. 2 powołanego wyżej rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 31 marca 1958 r. o zespołach adwokackich wynagrodzenie członka zespołu stanowi suma wpłat dokonanych przez klientów na jego rachunek tytułem honorarium za wykonywanie czynności zawodowych — po potrąceniu kosztów wskazanych w § 28 ust. 2 tegoż rozporządzenia.

Z zestawienia tych dwu przepisów wynika, że kwota kosztów administracyjnych zespołu, potrącona członkowi zespołu na podstawie § 28 ust. 2 rozporządzenia o zespołach, podlega uwzględnieniu przy wyprowadzaniu dla niego podstawy opodatkowania podatkiem od wynagrodzeń.

Przykład: Wpłaty klientów na poczet wynagrodzenia adwokata wyniosły w danym miesiącu 5 000 zł plus 20% ryczałtu na ogólne koszty własne zespołu w wysokości 1 000 zł — razem wpłaty wyniosły 6 000 zł. Koszty administracyjne zespołu, obliczone w ustalonym stosunku i przypadające na tego adwokata, wyniosły 1 350 zł, tj. o 350 zł więcej niż ryczałt. Podstawę opodatkowania podatkiem od wynagrodzeń stanowi kwota 4 650 zł (5 000 mniej 350).

Na postawione zatem pytanie, czy przy ustalaniu podstawy obliczenia podatku od wynagrodzeń uwzględnia się koszty administracyjne zespołu adwokackiego, potrącone członkom zespołu na podstawie § 28 ust. 2 rozporządzenia o zespołach, wypada odpowiedzieć twierdząco.